

WWW.MOJEOPINIE.PL

Interwencjonizm antyrodzinny - urlopy ojcowskie

Według projektu Parlamentu Europejskiego, w 2010 roku mają wystartować obowiązkowe urlopy wychowawcze dla ojców. Jeszcze nie wiadomo w jaki sposób PE chce zmusić ojców do wzięcia urlopu, jednak biorąc pod uwagę pomysłowość europosłów w walce o równouprawnienie, nie ma powodu wątpić, że taki sposób się znajdzie.



Chodzi rzecz jasna o równe prawa kobiet na rynku pracy, które są rzekomo łamane poprzez istnienie urlopów macierzyńskich. Kwestią podnoszoną w tym miejscu najczęściej, są obiekcje pracodawców dotyczące zatrudniania kobiet - w każdym bowiem wypadku istnieje ryzyko, że przedsiębiorca będzie musiał w niedługim czasie udzielić swojej pracownicy urlopu macierzyńskiego. Ma być to zatem jedną z głównych przyczyn dominacji mężczyzn na rynku pracy, którzy takiego „ryzyka” nie niosą.

Wprowadzenie przymusowych urlopów ojcowskich ma tę sytuację zmienić - zatrudniając mężczyznę, pracodawca będzie również musiał liczyć się z udzieleniem takiego urlopu, a to, ma wedle pomysłodawców projektu zwiększyć ustawową równość pomiędzy kobietami i mężczyznami. Nie widać jak na razie wyliczeń dotyczących kosztów, jakie poniosą przedsiębiorcy i podatnicy z tytułu takiego przedsięwzięcia, jednak wolno się spodziewać, że nie będą one małe. Jest to jednak tylko jedna strona problemu.

- Marks powiedział, że jeśli chcemy zniszczyć kapitalizm, trzeba zniszczyć rodzinę - mówi w komentarzu dla mojeopinie.pl dr Tomasz Teluk, ekonomista z Instytutu Globalizacji i Centre for New Europe - I polityka antyrodzinna jest otwarcie realizowana przez Brukselę.

Reformy proponowane przez PE trzeba bowiem potraktować jako kolejne utrudnienie dla prywatnej przedsiębiorczości, nie tylko ze względu na ingerencję w politykę zatrudnienia prywatnych właścicieli, ale również na wiążący się z nimi rozrost socjalnych funkcji państwa. W efekcie nie ma nikogo, kto na tej grze zyskiwałby - można natomiast z łatwością wskazać poszkodowanych. Tomasz Teluk dodaje:

- Zamiast debatować o kolejnych elementach socjalnych prościej byłoby obniżyć podatki, tak aby pensja mężczyzny wystarczyła na utrzymanie rodziny. Obecnie jedna pensja w rodzinie jest konfiskowana przez państwo z racji podatków.

Joseph Schumpeter pisał w *Marszu do socjalizmu*, że kapitalizm oznacza przede wszystkim „schemat wartości, postawę wobec życia, cywilizację - cywilizację nierówności i szczęścia rodzinnego.” Ze względu na brak ekonomicznego uzasadnienia dla proponowanych reform, decyzje polityków w materii traktować należy jako próbę zwiększenia obszaru kompetencji państwa - nie tylko w sferze gospodarczej, gdzie państwo już decyduje m.in. o tym kto i na jakich warunkach powinien być zatrudniany, lecz również w sprawach najbardziej prywatnych.

Autor: Olgierd Sroczyński